

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Natalia Pankowiec (spr.)
Sędziowie	:	SA Irena Ejsmont - Wiszowata SA Elżbieta Borowska
Protokolant	:	Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **R. P. i D. P.**

przeciwko (...)w **S.**

**o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego**

na skutek apelacji i zażalenia powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 20 kwietnia 2018 r. sygn. akt I C 17/17

**I. odrzuca apelację w zakresie żądania pozbawienia wykonalności tytułów wykonawczych ponad kwotę 44.285 złotych;**

**II. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II o tyle, że zasądza kwotę 3.617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych i uchyla punkt III;**

**III. oddala apelację w pozostałej części;**

**IV. umarza postępowanie zażaleniowe;**

**V. zasądza od powodów na rzecz pozwanego 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

**Sygn. akt I ACa 596/18**

**I ACz 918/18**

## UZASADNIENIE

Powodowie, D. P. i R. P., wnieśli o pozbawienie wykonalności następujących tytułów wykonawczych, które wydano na rzecz pozwanej, (...)w S.:

- nakazu zapłaty Sądu Okręgowego w Suwałkach z 11 października 2007 r. (sygn. akt I Nc 7/07) zaopatrzonego w klauzulę wykonalności z 2 lipca 2008 r.;
- wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach z 20 marca 2008 r. (sygn. akt I C 559/07) zaopatrzonego w klauzulę wykonalności z 2 lipca 2008 r.;
- wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 24 czerwca 2008 r. (sygn. akt I Ca 270/08) zaopatrzonego w klauzulę wykonalności z 2 lipca 2008 r.;
- postanowienia Sądu Okręgowego w Suwałkach z 19 kwietnia 2012 r. (sygn. akt I Co 13/12) zaopatrzonego w klauzulę wykonalności z 20 kwietnia 2012 r.;
- postanowienia Sądu Okręgowego w Suwałkach z 18 stycznia 2013 r. (sygn. akt I Co 102/12) zaopatrzonego w klauzulę wykonalności z 31 marca 2013 r.;
- postanowienia Sądu Okręgowego w Suwałkach z 13 czerwca 2013 r. (sygn. akt I Co 102/12), zaopatrzonego w klauzulę wykonalności z 18 czerwca 2013 r.;
- postanowienia Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 29 kwietnia 2013 r. (sygn. akt I Acz 478/13) zaopatrzonego w klauzulę wykonalności z 18 czerwca 2013 r.

Podnieśli, że nakazem zapłaty z 11 października 2007 r. powódka została zobowiązana do uiszczenia na rzecz pozwanej 82.503,97 zł oraz 5.424 zł tytułem kosztów procesu. Postanowieniem z 18 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy nadał klauzulę wykonalności powyższemu tytułowi egzekucyjnemu (sygn. akt. I Co 102/12) przeciwko powodowi oraz ograniczył jego odpowiedzialności do majątku objętego wspólnością majątkową. Wskazali, że wierzytelności, które stwierdzono w tytułach wykonawczych nie istnieją. Dotyczyły one m.in. roszczenia wekslowego, które – podobnie jak uprawnienie pozwanej ze stosunku podstawowego – uległo przedawnieniu. W tej ostatniej umowie został nadto złamany zakaz anatocyzmu. Powodowie zarzucili również, że: weksel wypełniono niezgodnie z porozumieniem, zasądzona wierzytelność została spełniona w większym zakresie niż to wynikało z rozliczenia salda końcowego z 2002 r., zaś ich przeciwniczka procesowa nie wykazała wartości roszczenia.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od nich solidarnie kosztów postępowania.

Wyrokiem z 20 kwietnia 2018 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo (pkt I), zasądził od powodów na rzecz pozwanej 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazał pobrać od nich na rzecz Skarbu Państwa (kasy Sądu Okręgowego w Suwałkach ) 1.910 zł tytułem brakującej części opłaty od pozwu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte o następujące ustalenia faktyczne.

27 kwietnia 1999 r. powódka oraz pozwana zawarły umowę. Na jej podstawie ta ostatnia zobowiązała się do udzielenia pożyczki w wysokości 70.000 zł na okres od 27 kwietnia 1999 r. do 27 kwietnia 2002 r. Od kwoty tej powódka miała uiszczać określone w umowie odsetki. Zabezpieczeniem wykonania tego stosunku zobowiązaniowego był weksel własny in blanco. Pozwana wypełniła go i zainicjowała postępowanie o zapłatę przeciwko powodce. W nakazie zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym z dnia 11 października 2007 r. (sygn. akt I Nc 7/07) żądanie zostało

uwzględnione w całości. Orzeczenie to zostało utrzymane w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego z 20 marca 2008 r. (sygn. akt I C 559/07). Z ustaleń, które były podstawą powyższego rozstrzygnięcia, wynikało, że powódka nie uiszczała w terminie rat pożyczki. W wyniku tego pozwana wypowiedziała umowę oraz wezwała do wykupu weksla in blanco. Apelacja, która została złożona od tego orzeczenia, została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego z 24 czerwca 2008 r.

W ocenie prawnej Sąd Okręgowy zważył, że powództwo zostało oparte o art. 840 § 1 k.p.c. Powodowie nie zaprzeczyli zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, bowiem orzeczenia, które zapadły między stronami, bezspornie były prawomocne. Nie powołali się też na twierdzenia, w oparciu o które można byłoby podważać zasadność nadania klauzuli wykonalności przeciwko powodowi (małżonkowi dłużnika). Nie wykazali również, że po zamknięciu rozprawy nastąpiły zdarzenia, które spowodowały wygaśnięcie zobowiązania, albo uniemożliwiły jego egzekucję. Podnieśli, że przed powstaniem tytułu egzekucyjnego dokonali wpłat na poczet świadczenia, roszczenie pozwanej uległo przedawnieniu, zaś powód nie ponosił odpowiedzialności za zobowiązania małżonka na podstawie art. 41 § 1 k.r.o. Okoliczności te były już jednak badane w postępowaniu I C 559/07, zaś ich ponowna ocena prowadziłaby w istocie do merytorycznego rozpoznania prawomocnie zakończonej sprawy cywilnej, która korzysta z powagi rzeczy osądzonej. Sąd Okręgowy zważył też na marginesie, że do przedawnienia roszczenia pozwanej nie doszło też w oparciu o art. 125 k.c., bowiem od chwili powstania tytułu egzekucyjnego (wydanie przez Sąd Apelacyjny wyroku z 24 czerwca 2008 r.) do dnia złożenia pozwu w niniejszej sprawie nie upłynął termin 10 lat. Z tych przyczyn powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i zasądził na rzecz pozwanej zwrot wynagrodzenia jej pełnomocnika (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych tj. z dnia 3 stycznia 2018 r.; Dz.U. z 2018 r. poz. 265).

Apelację od powyższego wyroku złożyli powodowie. Zaskarżyli go w całości i zarzucili naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz art. 6 k.c. przez dokonanie przez Sąd oceny zebranego materiału dowodowego w sposób dowolny, bez jego wszechstronnego rozważenia, a także zaniechanie oceny dowodów w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią zebranego materiału dowodowego, a także dowolne przyjęcie, że powodowie nie kwestionowali dokumentów przedłożonych przez pozwaną, w sytuacji gdy pisemnie zakwestionowali te dokumenty wskazując, że nie mogą one być uznane za dowody w sprawie;
2. art. 840 § 3 k.p.c. poprzez błędną interpretację i przyjęcie, że powódka nie wykazała, że egzekwowane świadczenie nie należy się wierzycielowi;
3. art. 5 k.c. przez niezastosowanie, a przez to przyjęcie, że żądanie spłacenia przedawnionego roszczenia nie narusza następujących zasad współżycia społecznego: zasady uczciwości, zasady prawidłowego, uczciwego i etycznego postępowania, zasady pewności obrotu;
4. art. 41 § 3 k.r.o. w brzmieniu obowiązującym 27 kwietnia 1999 r. poprzez jego niezastosowanie, w sytuacji gdy powód wykazał przesłanki uzasadniające wyłączenie możliwości zaspokojenia się wierzyciela z majątku wspólnego powodów,
5. art. 118 k.c. poprzez przyjęcie, że roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu.

Z uwagi na powyższe wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa. Zażądali również zasądzenia od pozwanej kosztów postępowania według norm przepisanych za obie instancje.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego za II instancję (protokół rozprawy k. 428).

Powodowie złożyli nadto zażalenie na postanowienie zawarte w wyroku Sądu Okręgowego, w którym zasądzono od nich koszty procesu. Zaskarżyli je w całości i zrzucili naruszenie art. 102 k.p.c. Wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia i odstąpienie od obciążania ich kosztami procesu.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

**Postępowanie zażaleniowe zostało umorzone, zaś apelacja podlegała odrzuceniu ponad kwotę 44.285 zł, a w pozostałej części była zasadna w niewielkim zakresie.**

Sąd Apelacyjny był obowiązany, aby z urzędu zbadać, czy złożony przez stronę środek odwoławczy jest dopuszczalny (art. 370 k.p.c. w zw. z art. 373 k.p.c.). W ramach tej kognicji ustalił, że w piśmie, którym zainicjowano postępowanie pierwszoinstancyjne, powodowie zgłosili pierwotnie żądanie o wartości 82.503,97 zł (pозew k. 3). Następnie jednak, na skutek wezwania, w którym Sąd Okręgowy zobowiązał ich do uiszczenia opłaty sądowej (k. 39, 40) oraz do uzupełnienia braków formalnych pozwu (k. 45), doprecyzowali, że wartość przedmiotu sporu wynosiła 44.285 zł (pisma powodów z k. 43 i 49). Powyższa czynność procesowa, w oparciu o którą określili rozmiar swego żądania, była prawnie skuteczna. Nie została ona podważona, bowiem zarówno pozwany jak i Sąd Okręgowy nie zakwestionowali jej w przepisany sposób, który określono w art. 25 k.p.c. Pozwany podniósł co prawda, że jego przeciwnicy procesowi zaniżyli rozmiar powództwa, niemniej zarzut ten nie mógł odnieść rezultatu, skoro został zgłoszony już po wdaniu się w spór co do istoty sprawy (art. 25 § 2 k.p.c.; pismo procesowe pozwanego k. 120). Również Sąd Okręgowy, choć ostatecznie uchylił swoje postanowienie, w którym przekazał sprawę do niższej instancji według właściwości rzeczowej (k. 50, k. 145), to jednak nie sprawdził wartości przedmiotu sporu, czego wymagał art. 25 § 1 k.p.c. W tym stanie rzeczy określony w sposób wiążący zakres postępowania mógł zostać zmieniony jedynie poprzez modyfikację powództwa, która z kolei do swej skuteczności wymagała, aby dokonać jej w piśmie procesowym (art. 193 § 2<sup>1</sup> k.p.c.). Powodowie nie spełnili tego warunku. Wprawdzie oświadczyli ustnie na rozprawie, że domagają się pozbawienia wykonalności tytułów wykonawczych w całości, a więc do kwoty „ponad 85.000 zł” (k. 112), niemniej twierdzenie to nie zostało zgłoszone w sposób wymagany przez w art. 193 § 2<sup>1</sup> k.p.c.

Skoro więc nie doszło do skutecznego rozszerzenia powództwa ponad 44.285 zł, to również środek odwoławczy, który przekraczał tę wartość, był niedopuszczalny i podlegał odrzuceniu.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w pkt I sentencji na podstawie art. 373 k.p.c.

Modyfikacji podlegało też pierwszoinstancyjne postanowienie o kosztach procesu i kosztach sądowych. Rozmiar świadczeń, które zasądzono w tych orzeczeniach, powinien być określony w oparciu o rzeczywistą wartość przedmiotu sporu w sprawie. Z tych przyczyn, skoro, o czym będzie mowa niżej, powództwo, w części w której zostało skutecznie zgłoszone, podlegało oddaleniu w całości, powodowie byli obowiązani, aby na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zwrócić pozwanej 3.617 zł tytułem: wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika (3.600 zł - § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, tj. z dnia 3 stycznia 2018 r. Dz.U. z 2018 r. poz. 265) oraz opłaty skarbowej (17 zł). Jeżeli nadto uiścili opłatę sądową w wysokości, która odpowiadała kwocie ich rzeczywistego żądania (przy w.p.s. 44.285 zł wynosiła 2.215 zł; dowód wpłaty tej kwoty - k. 64), to brak było podstaw, żeby żądać od nich jej uzupełnienia.

Z uwagi na powyższe rozstrzygnięto jak w pkt II sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny rozpoznał pozostałą część apelacji w oparciu o istotne ustalenia faktyczne, które stały się podstawą zaskarżonego rozstrzygnięcia. Zaslugały one na aprobatę, bowiem poczyniono je na bazie bezspornych twierdzeń stron a także wiarygodnych dowodów z dokumentów: urzędowych z akt sprawy I C 559/07 oraz tych, które złożyli powodowie. Ocena powyższego materiału procesowego, jaką przeprowadził Sąd Okręgowy, nie była też kwestionowana w apelacji. Wprawdzie powołano się w niej na naruszenie art. 233 k.p.c., niemniej, jak wynikało z treści uzasadnienia środka odwoławczego, zarzut ten dotyczył w istocie ustaleń, które poczyniono w innej sprawie cywilnej. Skoro zatem korzystając z niego powodowie nie kwestionowali orzeczenia, jakie zapadło w niniejszym postępowaniu,

to był on niedopuszczalny (art. 367 § 1 k.p.c. a contrario oraz art. 380 k.p.c. a contrario) i w rezultacie nie podlegał rozpoznaniu.

Sąd Apelacyjny przeszedł w następnej kolejności do oceny materialnej podstawy powództwa. Jak wynikało z art. 843 § 3 k.p.c., przy jej badaniu można było brać pod uwagę tylko te okoliczności (zarzuty) uzasadniające roszczenie opozycyjne, które zostały zgłoszone w pozwie (patrz również: wyrok SN z 24 maja 2013 r. V CSK 271/12; wyrok SN z 21 marca 2018 r. V CNP 16/17). Współuczestnicy podnieśli w nim, że w chwili gdy wydano tytuł egzekucyjny, zasądzona wierzytelność: nie istniała (wzajemnie wypełniono wbrew treści porozumienia; stosunek podstawowy uległ przedawnieniu, a w zakresie, w jakim dotyczył odsetek, był nieważny), nie została wykazana, uległa przedawnieniu, a nadto spełniono ją w większym zakresie niż to oznaczyła pozwana.

Sąd Okręgowy zasadnie ocenił, że w oparciu o powyższe okoliczności powódka nie mogła skutecznie powołać się na podstawy, które wymieniono w art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. Z brzmienia tego przepisu wynikało, że choć dłużnik może przeczyć zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, to jednak nie ma kompetencji, żeby kwestionować istnienie obowiązku stwierdzonego w tytule egzekucyjnym będącym orzeczeniem sądu. Zakaz ten, jak słusznie podnosi się w orzecznictwie, stanowi konsekwencję prawomocności materialnej wyroku (art. 365 k.p.c. i art. 366 k.p.c.). W jej wyniku sąd rozpoznający powództwo opozycyjne nie tylko jest bezwzględnie związany treścią zawartą w sentencji orzeczenia, które wydano w sprawie między wierzycielem a dłużnikiem. Powinien on nadto uznać za sprekludowane wszelkie okoliczności i oparte na nich zarzuty lub wypływające z nich wnioski, które istniały i dały się sformułować w chwili zamknięcia rozprawy, lecz strona skutecznie ich nie podniosła lub nie przytoczyła („wykluczające działanie prawomocności”). Zaprezentowane wyżej skutki prawomocności są przy tym niezależne od tego, czy dłużnik ponosi winę w zaniechaniu (patrz: uchwała SN z 23 maja 2012 r. III CZP 16/12).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny zważył, że powódka przywołała w pozwie wyłącznie te zdarzenia, które nie tylko, jak sama wskazywała, istniały w toku postępowania zakończonym wydaniem tytułu egzekucyjnego, lecz również zostały albo mogły być zgłoszone w procesie o świadczenie (w tym pierwszym przypadku zarzut: przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego i roszczenia wekslowego, niewykazanie istnienia świadczenia przez pozwaną; w tym drugim przypadku zarzut: wystawienia weksla wbrew treści porozumienia wekslowego; nieważność stosunku podstawowego w zakresie zobowiązania do zapłaty odsetek, częściowe spełnienie świadczenia – zarzuty powódki do nakazu zapłaty k. 63 – 65 akt I C 559/07). Dążyła ona w istocie do tego, aby ponownie rozpoznać sprawę objętą powagą rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.) i zignorować treść tytułu egzekucyjnego (wyroku), jakim strony oraz Sądy obu instancji były związane (art. 365 § 1 k.p.c.). Powołane przez nią twierdzenia były w konsekwencji sprekludowane, a tym samym nie zaktualizowały dyspozycji art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c.

Jej żądanie nie mogłoby również zostać uwzględnione w oparciu o art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Przesłanki wymienione w tym przepisie zrealizowałyby się, gdyby skutecznie powołała się: na uregulowanie długu - jeżeli zgłoszenie tego zarzutu w poprzednim postępowaniu było z mocy ustawy niedopuszczalne; albo na to, że po zamknięciu rozprawy albo po wydaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie odpowiednio wygasło, albo nie mogło być egzekwowane. Nie wykazała tych okoliczności. Wszystkie twierdzenia, jakie zgłosiła w pozwie, dotyczyły wyłącznie takich faktów niweczących albo tamujących prawo, które zaistniały przed zamknięciem rozprawy w postępowaniu o sygn. akt I C 559/07. Tym samym nie można ich było zakwalifikować pod pierwszą oraz drugą przytoczoną wyżej podstawę zastosowania art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.

Powódka podniosła również (k. 10), że jeszcze zanim wydano tytuł egzekucyjny, częściowo spełniła dochodzone przeciwko niej roszczenie. Żeby jednak zarzut ten okazał się skuteczny, to, w zależności od jednego z dwóch dominujących poglądów jakie występują w orzecznictwie: musiałby zostać zgłoszony (choć nie rozpoznany) w toku procesu o zapłatę (patrz: uchwała SN z 21 lipca 2010 r. III CZP 47/10); bądź też jego przywołanie w tym postępowaniu nie mogłoby być możliwe z uwagi na inny niż prekluzja procesowa zakaz normatywny (chodzi np. o wyłączenie możliwości korzystania z zarzutu potrącenia na podstawie art. 493 § 3 k.p.c.; patrz: uchwała SN z 23 maja 2012 r. III CZP 16/12). Powódka nie wykazała żadnej z tych przesłanek. Nie udowodniła w szczególności, a nawet nie podniosła

w pozwie, że normy zawarte w kodeksie postępowania cywilnego pozbawiły ją uprawnień do tego, aby w już toku sprawy o sygn. I C 559/07 powołać się na częściowe spełnienie dochodzonego od niej świadczenia.

Jeżeli zatem powyższy zarzut okazał się niedopuszczalny w niniejszej sprawie, to również wnioski o powołanie dowodu z opinii biegłego oraz z dokumentów, które miały go wykazać, słusznie zostały oddalone (wniosek dowodowy k. 253; postanowienie Sądu Okręgowego z 22 marca 2018 r. k. 255).

Dokonując następnie oceny żądania, które zgłosił powód, Sąd Apelacyjny zważył, że skoro nadano przeciwko niemu – jako małżonkowi dłużniczki - klauzulę wykonalności (z ograniczeniem odpowiedzialności do majątku wspólnego), to przysługiwało mu roszczenie unormowane w art. 840 § 1 pkt 3 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, mógł powołać się w niniejszym postępowaniu na to, że egzekwowane od niego świadczenie nie należy się pozwanej (wierzycielowi). W tym celu przysługiwały mu zarzuty nie tylko z jego własnego prawa, lecz również te, które dotyczyły uprawnień powódki (małżonka), o ile – z przyczyn od niej obiektywnie niezależnych nie mogła ich wcześniej podnieść (zob. red. A. Jakubecki. Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom II. Art. 730-1217. LEX/el. 2018 r., art. 840 pkt 5 akapit 2; LEX). Nie zgłosił jednak żadnej z wymienionych wyżej podstaw. Jak wynikało z treści pozwu, oparł swoje żądanie na tych samych okolicznościach, co powódka. Twierdzenia te nie były zatem związane z jego własnym prawem, zaś w zakresie, w którym dotyczyły stosunku obligacyjnego małżonki (powódki), obejmowały tylko te zarzuty, które, o czym już była mowa, ta ostatnia podniosła w procesie w sprawie o sygn. akt I C 559/07, bądź nie zostało wykazane, że nie mogła ich wówczas podnieść.

W toku niniejszej sprawy powołał się również na to, że: nie wyraził zgody, żeby zaciągnęła ona zobowiązania, które wykraczało ponad zakres zwykłego zarządu, nie skorzystał z uzyskanego przez nią świadczenia, dochodzone od niej wierzytelności wynikały z prowadzonej przez nią działalności gospodarczej, a nadto nie wpływały na wartość jej przedsiębiorstwa (pismo procesowe k. 154). Oświadczył też wraz ze współuczestniczką procesową, że egzekucja, jaką zostali objęci, była sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, bowiem w jej trakcie komornik dokonał zajęcia i licytacji nieruchomości, na której znajduje się ich jedyny lokal mieszkalny (pisma procesowe k. 156, 256 – 257). Przytoczone wyżej twierdzenia okazały się jednak irrelevantne, bowiem w sytuacji gdy zgłoszono je w późniejszych niż pozew pismach procesowych, ex lege odpadła możliwość skorzystania z nich zarówno przez Sąd Okręgowy jak i Apelacyjny (art. 843 § 3 k.p.c.; patrz: red. A. Marciniak, K. Piasecki. Kodeks postępowania cywilnego. Tom III. Komentarz. Art. 730–1088. Wydanie 6. 2015 r., pkt V.3. art. 843; Legalis).

Nawet gdyby przyjąć ocenę odmienną, brak byłoby podstaw do uwzględnienia powództwa. Powód zasadnie podniósł, że zobowiązanie stwierdzone tytułem egzekucyjnym należało do czynności, które przekraczały zakres zwykłego zarządu majątkiem wspólnym. Z tych przyczyn - jak wynikało z przepisów k.r.o. według brzmienia z 20 września 2002 r. (dnia powstania wierzytelności wekslowej), które miały zastosowanie do skutków materialnych wierzytelności pozwanej o zapłatę (art. 5 ust. 2 pkt 1 i pkt 2 Ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw Dz.U. Nr 162, poz. 1691) - wymagało ono zgody drugiego małżonka (art. 36 § 2 k.r.o.). To powód powinien przedstawić materiał procesowy który potwierdziłby, że egzekwowane roszczenie nie spełniało powyższego wymogu, a tym samym nie mogło być dochodzone z majątku wspólnego stron (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.). Nie podolał temu obowiązkowi, bowiem nie złożył dowodów bądź choćby środków, które uprawdopodobniłyby wymienioną okoliczność. Co więcej, w sprawie istniały podstawy do powzięcia uzasadnionych wątpliwości odnośnie tego czy nie wyraził akceptacji na zaciągnięcie zobowiązania przez dłużnika, skoro powódka zobowiązała się wobec pozwanej do dostarczenia jej jego zgody na poręczenie wekslowe (§ 8 umowy pożyczki k. 31 akt o sygn. I C 559/07).

Brak byłoby również podstaw, aby uznać, że zastosowanie znalazła wobec niego dyspozycja z art. 41 § 3 k.r.o. (w brzmieniu z 20 września 2002 r.). Zgodnie z treścią tej normy prawnej sąd może ograniczyć lub wyłączyć możliwość zaspokojenia się z majątku wspólnego przez wierzyciela, jeżeli ze względu na charakter wierzytelności albo stopień przyczynienia się małżonka będącego dłużnikiem do powstania majątku wspólnego, przemawiałyby za tym zasady współżycia społecznego. Powód co prawda podniósł, że spełnił wymogi powyższego przepisu, bowiem, jak wskazał, w żaden sposób nie skorzystał ze świadczenia, jakie powódka uzyskała ze stosunku prawnego będącego podstawą

zobowiązania objętego tytułem egzekucyjnym, jednak oprócz własnych twierdzeń nie złożył materiału procesowego na potwierdzenie swego stanowiska. Pozostawało ono nadto w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego. Wątpliwym było bowiem, że środki z pożyczki, jakie powódka zainwestowała w wyposażenie przedsiębiorstwa stanowiącego majątek wspólny współuczestników procesowych, nie zwiększyło wartości ich mienia, bądź też nie przyniosło innych pożytków z ulepszonych rzeczy.

Na uwzględnienie nie zasługiwałoby też jego twierdzenie, które dotyczyło naruszenia art. 5 k.c. Nie było przeszkód, żeby zarzut ten, w zakresie w jakim dotyczył obowiązku powódki, został przez nią zgłoszony już w toku prawomocnie zakończonej sprawy o sygn. I C 559/07. Tym samym byłby on objęty prekluzją w niniejszym postępowaniu („wykluczającym działaniem prawomocności”). Powyższa sankcja nie zostałaby zastosowana w odniesieniu do powoda. Ten, powołując się na art. 5 k.c. zgłosił w istocie zarzut związany ze „swoim prawem” - nadużyciem uprawnienia ze stosunku normatywnego, który, w oparciu o klauzulę wykonalności nadaną w trybie art. 787 k.p.c., łączył go z wierzycielem. Jak podnosi się w judykaturze, wywiedzenie powództwa opozycyjnego z powyższej podstawy jest wyjątkowo dopuszczalne, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego mogłoby nastąpić zdarzenie, w wyniku którego egzekucja zobowiązania byłaby sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (patrz: postanowienie SN z 15 czerwca 2018 r. II CSK 83/18). Powód nie zdołał wykazać tej przesłanki. O jej istnieniu nie świadczył sam fakt, że w wyniku skorzystania z tytułu wykonawczego zbyty zostanie jego lokal mieszkalny. Przyjęcie tezy przeciwnej byłoby niezgodne z zasadą pewności obrotu i uczciwości, która nakazuje, aby małżonek ponosił odpowiedzialność za zobowiązania, na które wyraził zgodę. Uwzględnienie zarzutu powoda nie byłoby nadto możliwe w sytuacji, gdy nie wykazał, że w przypadku przeprowadzenia licytacji, a następnie zbycia jego nieruchomości, nie mógłby zapewnić sobie innego mieszkania. Twierdzenie to poddał w wątpliwość fakt, że inna z jego rzeczy, która jest przedmiotem egzekucji (nieruchomość położona przy ul. (...) w S.), została wyceniona na ok. 669.900 zł (operat szacunkowy k. 168). Okoliczność ta - w sytuacji gdy pełny rozmiar zobowiązania, jakiego dotyczył sporny tytuł wykonawczy, wynosił ok. 82.500 zł - świadczyła o tym, że po skutecznym zakończeniu egzekucji będzie dysponował środkami, które pozwolą mu na zaspokojenie swoich potrzeb bytowych.

Skoro zatem powództwo okazało się w całości niezasadne, to Sąd Okręgowy słusznie je oddalił w zakresie, który był objęty żądaniem prawidłowo zgłoszonego powództwa, zatem co do kwoty 44.285 zł.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w pkt III sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.

Sądowi Apelacyjnemu przedstawiono również do rozpoznania zażalenie, które powodowie wnieśli na zawarte w wyroku postanowienie w przedmiocie kosztów procesu. Jak wynika z literalnego brzmienia art. 396 § 1 pkt 9 k.p.c., przysługuje ono tylko wtedy, gdy strona nie składa środka zaskarżenia co do istoty sprawy (podobnie, patrz: postanowienie SN z 22 lutego 2012 r. III CZ 16/12). Skoro więc powodowie skutecznie wnieśli w sprawie apelację, to postępowanie zażaleniowe, któremu nadano bieg (doręczono pozwanej odpis zażalenia – potwierdzenie odbioru k. 415), podlegało umorzeniu jako niedopuszczalne na podstawie art. 350 § 1 k.p.c.

Z tych względów orzeczono jak w pkt IV na podstawie art. 386 § 3 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 § 1 k.p.c.). Skoro zatem powodowie przegrali niniejszą sprawę odwoławczą w całości, to powinni zwrócić pozwanej 2.700 zł. Kwota ta należała się z jej tytułu zwrotu wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika, który ją zastępował (§ 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, tj. z dnia 3 stycznia 2018 r. Dz.U. z 2018 r. poz. 265). Rozmiar opłaty za czynności radcy prawnego, w oparciu o którą wyliczono powyższe świadczenie, został określony w oparciu o wartość przedmiotu sprawy. Ta zaś nie obejmowała tej części apelacji, która podlegała odrzuceniu.

Z uwagi na powyższe Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt V sentencji na podstawie art. 108 § 1 k.p.c.

(...)